

FBI opublikowała „teczkę yeti”

7 czerwca 2019

Federalne Biuro Śledcze USA opublikowało dokumenty związane z analizą próbek, które mogły należeć do yeti. Jak się okazało, próbki należały do przedstawiciela rodziny jeleniowatych.

W 1976 roku Peter Byrne, dyrektor centrum informacyjnego zajmującego się kwestią istnienia yeti, złożył wniosek do laboratorium FBI o przeprowadzenie analizy 15 włosów i tkanek nieznanego pochodzenia. W drodze wyjątku resort zgodził się je zbadać „dla dobra nauki”. Jak się okazało, próbki należały do przedstawiciela rodziny jeleniowatych.

Włosy, które wysłano w 1977 roku do laboratorium FBI w imieniu centrum informacyjnego i wystawy yeti, zostały zbadane przy pomocy mikroskopu optycznego. W rezultacie tych badań stwierdzono, że pochodzą one od rodziny jeleniowatych – napisano w liście asystenta dyrektora wydziału naukowego i obsługi technicznej FBI.

Byrne, który ma obecnie 93 lata, powiedział w środowym wywiadzie dla stacji CNBC, że nie porzucił nadziei na udowodnienie istnienia yeti. Jak podkreślił, w ciągu ostatnich 50 lat znalazł dwa lub trzy ślady śnieżnego człowieka w Himalajach. Wynika z nich, że yeti miał po pięć palców na nogach. Byrne przyznaje jednak, że mogły one należeć do sadhu, indyjskich wędrownych ascetów, żyjących ściśle według zasad religii.

Jak dodała stacja, to już nie pierwszy przypadek, kiedy FBI przeprowadzała analizę włosów, aby określić, czy należały one do yeti.

Źródło: pl.SputnikNews.com